

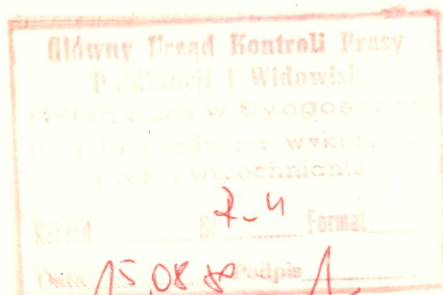
Jan Jakubik

Redakcja Liter.i Report.

255
Dnia 17.VIII.1980r.

Godz. 16.05 - 17.30

NOCNE ZAWOŁANIA



Przegadaliśmy tę noc bezgwiezdną

powiedz prawdę - po co?

No więc przegadaliśmy siebie wzajemnie

bez świadków - bo po co nam nawet ten Księżyc?

Rozmowna to ty nie jesteś - jak zawsze ukrywasz się
pod liśćmi, albo snujesz tę nić jak pajak...

Pozory - gra? - czy warta świeczki?

Nie wiesz? ja także nie wiem - więc jak będzie
dalej z nami?

Poczekaj troszkę - czas nie tylko leczy...

prawda?

AA

A WIERSZ IDZIE ZA MNĄ

Wije się we mnie

ten ból rozmowny

co słowo trączę

to dźwięk pęknięty

albo nie ten akcentt

Szukam więc

pomostów myśli

czy znajdę?...

Idę więc

a wiersz idzie za mną

10

- - - - -

NIE BĘDZIE DZISIAJ WIERSZOWANIA

Nie będzie dzisiaj wierszowania
a wierszobólu nie da się odłożyć
jak książkę, która czeka na przeczytanie
By myśl wyrazić jasno
potrzeba wielu słów
a wiersz coś taki smutny, nierozmowny
pewnie dlatego, że tekst
broni się sam

8

REFLEKSJA

Otwierając oczy nie zapomnij
strząsnąć snu z rzes
Rozcięty świt połącz
promieniem słońca
a podziwiając przyrodę
wiedz, że masz to wszystko
za darmo
i nie ma co udawać,
że zawsze tak będzie

g

- - - - -

JAKA JESTEŚ ?

Ścieżkami wspomnień niespokojnych Myśli

staram się rozjaśnić niepokój

Jaka jesteś?

Czy możesz włosów upiętych złotem

ośniewać codzienność?

nowym grymasem ust powiedzieć

to, czego nie chcesz?

rumieńcem bladej twarzy

zapomnieć o tym, czego nie można?

niepokojem iskry oczu

zaskakiwać samą siebie?

uściskiem porywu rąk

dokonać tego, czego pragniesz?

A może Ty nic nie chcesz?

A może - wszystko?

15

D L A M A R Z E N Y

Czy mnie jeszcze pamiętasz? w tym kolorze zieleni
przynajczystszej

kiedy te koniak przejaśnił nam oczy nasze?

Czy mnie jeszcze zapamiętałeś w tej samotni nagiej,
kiedy bano się nas

gorzej: jak woda ognia?

Czy mnie i Tobie: WIELKA I PIĘKNA trzeba jeszcze innych słów
niżli prawda?!

Nam trzeba - rozwagi i spokoju w tym obłędzie życia
zagonionego
przez nas samych.

I... trzeba nam jeszcze: WYTRWAŁOŚCI !!!

12

- - - - -

ROZSTANIE

Szarość zaokrągliła ruchy

zrastają się gesty pożegnań

A w myślach - niewiadome:

czy będzie lepiej?

Wybieram wolność

gorsze może być lepszym

albowiem

sztuczność uczuć

jest powolnym zabijaniem

9

- - - - -

PAMIĘCI

RYSZARDA MILCZEWSKIEGO-BRUNO

Ileż to miałeś serca
wśród bezduszek swoich
gdzie poezja - jedyna kochanka
Twoich Zawad, Zbrachlinów, Nogatów...
Synogarlic pełno i dębowa łąka
w "Milczewskiej Okolicy"
Yrta się czernią przepasała znowu
a Ty dalej swoje, bo
Tyś wcale nie Milcz - ewski...
stąd dodatek Bruno
a bo i milczenia nie
ma nawet teraz...

12
